

TOMASZ OPAS (Rzeszów)

Z badań nad przywracaniem miastom prywatnym prawa apelacji do asesorii i innych sądów państwowych w XVIII wieku

I. W XVI w. udział sądów zadwornych w rozpatrywaniu odwołań miast prywatnych, szczególnie w sprawach przeciwko ich panom, uległ prawie całkowitemu zahamowaniu na mocy ustaw sejmowych z lat 1543, 1588 i 1598¹. Pozostało im w tym zakresie ustawowo nie kwestionowane prawo złożenia skargi w sądach szlacheckich². Drogę sądową do asesorii formalnie utrzymano w sporach między samymi mieszczanami, co w praktyce znajdowało odbicie głównie w procesach miast prywatnych z miastami królewskimi³. W XVIII w. prawo to było czasami potwierdzane⁴.

¹ Volumina Legum wyd. J. Ohryzki (dalej cyt.: VL), t. 1, s. 282 (1543), t. II, s. 252, 253 (1588), 367, 368 (1598). Miast duchownych nie poddano wówczas tym ograniczeniom i mogły nadal w tym zakresie korzystać z sądów państwowych (1588 r.). Z czasem jednak i one (z małymi wyjątkami) utraciły te uprawnienia i służyła im tylko droga sądowa w odpowiednich instancjach kościelnych i zakonnych.

² Jednak w praktyce i tu prowadzenie procesu przez miasto z dziedzicem napotykało trudności.

³ VL, t. I, s. 282 (1543), t. II, s. 184-185 (1578): *Miejskie sprawy, alias juris Magdeburgensis, Theutonicis, et Culmensis za Dworem mają być sądzone*. Por. T. Opas, *Zagadnienie apelacji mieszczan miast prywatnych w świetle polityki gospodarczo-społecznej dziedziców od XVI do XVIII wieku*, Annales UMCS, vol. XX, 2, Sec. G, 1973, s. 24-25. W XVII w. w ogromnej większości sądownictwo to przejęły instancje odwoławcze, działające w systemie sądownictwa dominialnego (sądy zamkowe i inne).

⁴ Rezolucja Rady Nieustającej z 1781 r., nr 65. Zbiór rezolucji Rady Nieustającej potrzebnych do wiadomości jurysdykcji sądowych i obywatelów Obojga Narodów od sejmu 1776 r. do sejmu 1782 r. zebrane, Warszawa 1785, s. 54; Konstytucja sejmu grodzieńskiego pn. *Miasta wolne Rzeczypospolitej* ograniczyła te uprawnienia, uzależniając wydanie glejtów mieszczanom z miast natury ziemskiej od zgody dziedziców. Z. Kaczmarski, *Konstytucje Grodzieńskie z roku 1793 dotyczące ustroju państwa wraz z ustawą „Miasta wolne Rzeczypospolitej”*, Poznań 1949, s. 42. Zagwarantowanie większej opieki prawnej i sądowej dla stanów niższych wystąpiło wyraźnie w postanowieniach aktów prawnych okresu insurek-

W okresie stanisławowskim w związku z dążeniem do prawnego zbliżenia miast prywatnych do miast królewskich podejmowano starania o przywrócenie miastom dziedzicznym forum sądowego w asesorii i innych niedominialnych sądach państwowych w sprawach o pogwałcenie przywilejów⁵. Pewne symptomy tego zjawiska uwidoczniły się już w pierwszej połowie XVIII w.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie rozwoju powyższego procesu w świetle danych źródłowych, w szczególności postanowień uchwał sejmu, rezolucji Rady Nieustającej, przywilejów królewskich i dworów oraz orzeczeń sądowych⁶. Podstawowa część pracy obejmuje: 1. Charakterystykę uprawnień miast prywatnych w dziedzinie apelacji sądowych w XVIII w. na podstawie obowiązującego prawa i praktyki sądowej (pkt. A), 2. Próbę zestawienia części miast prywatnych z punktu widzenia uprawnień odwoławczych w drugiej połowie XVIII w. (pkt B).

II. A. 1. W 1764 r. konstytucja pn. *Rozrządzenie względem regestrów sądowych y spraw co w nie wpisywane będą* wprowadziła zasadę, że *Registr expulsionum* prosty obejmować będzie w asesorii koronnej *nie tylko sprawy expulsyjne z dóbr, ale też et violationis privilegiorum, tudzież evocationum extra forum ac personarum vere miserabilum*⁷. Przepis ten przyczynił się do liberalizacji przez dłuższy okres stosunku aseso-

cji kościuszkowskiej, jak np. w ustawie: Ustanowienie dozorów i przepisy dla dozorców przez Radę Najwyższą Narodową z 26 lipca 1794 r. J. Sawicki, *Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego*, t. I, cz. 2, Warszawa 1951, s. 163 - 168.

⁵ Wśród autorów, którzy więcej uwagi poświęcili temu problemowi, wymienić należy przede wszystkim T. Ostrowskiego, *Prawo cywilne albo szczególne Narodu Polskiego*, t. I, Warszawa 1784, s. 34 - 35, 113 oraz *Inwentarz nowy praw, traktatów i konstytucji koronnych i W. X. Lit. od roku 1764...1780*, Warszawa 1782, s. 166, 167, 170; W. Skrzetuskiego, *Prawo polityczne Narodu Polskiego*, t. II, Warszawa 1784, s. 107; H. Duchnowskiego, *O dawniejszym sądownictwie dla miast prywatnych*, „Wieniec” — Pismo zbiorowe ofiarowane Stanisławowi Jachowiczowi, t. III, Warszawa 1858, a ze współczesnych autorów — J. Mazurkiewicza, *O niektórych problemach prawno-ustrojowych miast prywatnych w dawnej Polsce*, Annales UMCS, vol. XI, Sec. G, 1964, s. 105 - 117; W. Sobocińskiego, *Z badań nad miastami prywatnymi w Polsce*, CPH, t. VII, 1955, z. 2, s. 316 - 317; Z. Kaczmarczyka, B. Leśnodorskiego, *Historia państwa i prawa Polski* — pod red. J. Bardacha, t. II, Warszawa 1966, s. 537, 542 - 544 et passim. Moje ustalenia w tym zakresie zawierają głównie prace: *Miasta prywatne a Rzeczpospolita*, Kwart. Hist. R. LXXVIII, z. 1, 1971, s. 38 - 44, oraz *Zagadnienie apelacji mieszczan*, s. 28 - 40.

⁶ Jest to zagadnienie godne wnikliwej uwagi w całym historycznym rozwoju. Obok bowiem podstawowego aspektu prawnego zawiera też treści bardziej ogólne i w dużej mierze reprezentatywne dla epoki feudalnej. Artykuł niniejszy stanowi próbę ilustracji problemu w odniesieniu do XVIII w. (w związku z większym zaangażowaniem stanu badań nad tym stuleciem).

⁷ VL, t. VII, s. 189 - 192.

rii do sprawy apelacji miast prywatnych. Podobnie ujmował tę kwestię registr sądowy dotyczący asesorii litewskiej, a konstytucja z 1775 r. otwierała miastom Księstwa Kurlandii i Semigalii drogę odwoławczą do sądów relacyjnych⁸. Z ducha reform wpływała też ustawa z 1764 r., na mocy której wszystkim dziedzicznym miastom prywatnym, lokowanym na prawie magdeburskim i chełmińskim, pozostawiono uprawnienia i obowiązki wynikające z ich oryginalnych przywilejów lokacyjnych⁹. Później w związku z tym zatwierdzano dawne przywileje poszczególnych miast. O zatwierdzeniach tych, dokonywanych przez sejm, wspominają T. Ostrowski i A. Żeglicki, co by oznaczało, że współcześni przywiązywali do nich pewne znaczenie¹⁰.

Ma wymowę fakt, że asesoria w praktyce już nieco wcześniej zaczęła podejmować się rozpatrywania niektórych odwołań (skarg) miast szlacheckich¹¹. Impulsów w tej mierze dostarczała m.in. współczesna nauka prawa, a w szczególności publicystyka. Równocześnie wśród części szlachty utrzymywał się silny nurt zachowawczy. Symbolizuje go protest szlachty lubelskiej w związku z przyjęciem przez asesorię skargi mieszczan Radomyśla przeciwko swemu dziedzicowi. W instrukcji poselskiej na sejm 1764 r. domagała się ona uchylenia dekretu asesorii i aby *takowe bezprawia były in perpetuum zakazane i aby nikt nikogo z dóbr ziemskich [...] do sądów zadwornych pociągać nie ważył się*¹². Mimo tych protestów po wejściu w życie *Rozrządzenia o registrach sądowych* wzrosła liczba kwestionowanych przez część szlachty odwołań miast prywatnych¹³. Potwierdzenie prowadzonych procesów między mia-

⁸ Ibidem, s. 191, t. VIII, s. 116. Konstytucja dotycząca Księstwa Kurlandii i Semigalii w bardzo pozytywnym świetle przedstawia stosunek sejmu do sprawy rozwoju miast. Oto charakterystyczny jej fragment: *Co się zaś tyczy miast Kurlandzkich w szczególności, ta jest zawsze nieodmienna wola, aby ich nie tylko przywileje, wolności i jakieżkolwiek inne prawa każdemu miastu [...] i stanowi miejskiemu są pozwolone, mocą niniejszej ustawy na zawsze w całości zostały i nie były ab ullo obtrectatore tykane [...] Zważając przy tym, jak wiele dobra i wygody mogłoby wypłynąć dla Rzeczypospolitej z kwitnącego stanu miast y utrzymanego w nich handlu, obiecujemy, iż zawsze na ich prośby ławem i będziemy w przyczynianiu im przywilejów, ile to bez uszczerbku trzeciego będzie mogło być, a to dlatego, aby w nich porządek y handel mógł być coraz bardziej pomnożony.*

⁹ VL, t. VII, s. 85.

¹⁰ Ibidem, s. 754, 759, 763 (1768), t. VIII, s. 317 (1775); T. Ostrowski, *Inwentarz nowy praw*, s. 166, 170; A. Żeglicki, *Inwentarz nowy wszystkich praw, statutów, konstytucji koronnych i W. K. L. w całych Voluminach Legum znajdujących się...* 1754, poprawiony i uzupełniony przez T. Wągę, 1782, s. 159.

¹¹ T. Opas, *Zagadnienie apelacji mieszczan*, s. 30 - 32.

¹² Na podstawie pracy W. Cwika, *Miasta królewskie Lubelszczyzny w drugiej połowie XVIII w.*, Lublin 1968, s. 105, przypis 1. Autor uzyskał tę informację w Zakładzie Dokumentacji PAN — Oddział w Krakowie, Teki Pawińskiego, t. IV, s. 556.

¹³ T. Opas, *Zagadnienie apelacji mieszczan*, s. 35.

stami a dziedzicami spotkać można w dawnej literaturze. Na przykład H. Duchnowski podaje, że w 1780 r. w Asesorii Koronnej zapadły wyroki w sporach miast Puchaczowa, Okuniewa i innych z ich panami¹⁴, a T. Ostrowski wcześniej pisał, że *tego świeże były przykłady w Sądach Assesorskich*¹⁵.

Jednakże po 17 latach obowiązywania *Rozrządzenia* Rada Nieustająca w rezolucji z 1781 r. bardzo zawężyła podległość sądową ogółu miast dziedzicznych w stosunku do asesorii. W świetle zawartego tam wyjaśnienia *rozrządzenie względem registrów, wzmiankujące sprawy violatorum privilegiorum, nie ma być inaczej rozumiane, tylko o tych sprawach i miastach, które wyraźnymi konstytucjami sądom asesorskim są wyraźnie do sądenia zostawione i które przez przywileje od Obywatelów Miasteczek Dziedziców tymże miastom nadane, Forum w Asesorii mają*¹⁶. Była to interpretacja nawiązująca właściwie do sytuacji na odcinku odwołań sądowych, jaka istniała w kraju przed wspomnianą reformą z 1764 r. Przyniosła ona szkodę interesom miast prywatnych, przyczyniając się w szczególności do spadku ogólnej liczby apelacji. Procesy po tym terminie prowadziły w asesorii głównie miasta duchowne¹⁷.

Jednakże, jak wydaje się, nie nastąpiło to od razu; wiele też wskazuje na to, że wspomniane liberalne tendencje odżywały później jeszcze w sądach asesorskich¹⁸. Interesująca w tej mierze może być opinia T. Ostrowskiego, który, charakteryzując uprawnienia sądowe miast dziedzicznych, rządzących się prawem magdeburskim, na podstawie m.in. nawet rezolucji Rady Nieustającej z 1781 r. (nr 65), pisał, że *rządzą się one we wszystkim na wzór miast królewskich, tak dalece, że i z własnym panem o gwałt swych swobód z przywilejów płynących rozprawić się mogą*¹⁹.

Rezolucja nie okazała się też sygnałem do całkowitego odejścia od polityki reform sądowych w stosunku do miast prywatnych. Istotne na przykład novum z okresu Sejmu Czteroletniego polegało na tym, że rozpatrywania spraw między dziedzicami a miastami, szczególnie o powinności, zaczęły w różnych częściach kraju podejmować się komisje cywil-

¹⁴ H. Duchnowski, o.c., s. 199.

¹⁵ Dzieło Ostrowskiego zarówno z 1784 r., jak i z 1787 r. zawiera tylko tę ogólną informację. Podobnie tłumaczenie w jęz. niemieckim (*Zivilrecht der Polnischen Nation*, t. I, Berlin, 1797, s. 27 - 29).

¹⁶ Zbiór rezolucji Rady Nieustającej, rezolucja nr 65, s. 54.

¹⁷ T. Opaś, *Zagadnienie apelacji mieszczan*, s. 36 - 37.

¹⁸ W 1785 r. pozwany został przez sąd asesorski Józef Kryński w sprawie o zmuszanie mieszczan z miasta Filonów alias Machnówka do odbywania pańszczyzny i innych powinności. AP w Lublinie, Księga Grodzka Chełmska RMO nr 96/20423, s. 103 - 103v. Por. A. Tomczyk, *Akta procesu mieszczan z dziedzicami w Asesorii Koronnej w 1791 r. o pogwałcenie im przywilejów miejskich*, Teki Archiwalne 5, Warszawa 1957, s. 334, 335.

¹⁹ T. Ostrowski, *Prawo cywilne*, 1784, s. 34.

no-wojskowe²⁰. Byłby to więc pewien dalszy wyłom w dziedzinie sądownictwa, na który patrzeć można jako na swego rodzaju złagodzenie utrzymującej się do końca dawnej Rzeczypospolitej zasady niedopuszczania miast prywatnych (poza szczególnie na tym odcinku uprzywilejowanymi) do sądów zadwornych²¹. Tego rodzaju fakty są tym ważniejsze, że wojewódzkim komisjom cywilno-wojskowym poddana została sprawa sporów między żołnierzami a osobami cywilnymi bez względu na ich przynależność sądową. Jeśli idzie o Komisję Policji, to sprawowała ona sądownictwo w zakresie miar i wag, spraw urzędniczych, funduszków miejskich i nieposłuszeństwa wobec władz miejskich²². W rozpatrywaniu niektórych z tych spraw Komisję Policji zastępowały komisje cywilno-wojskowe²³.

Tak szerokie kompetencje w zakresie jurysdykcji w stosunku do ogółu ludności otrzymały także sądy Komisji Skarbu. Były one sądem pierwszej i ostatniej instancji w sprawach o pokrzywdzenie i naruszenie skarbu Rzeczypospolitej w dochodach publicznych, o przestępstwa jej urzędników oraz w sprawach handlowych²⁴. Już znacznie wcześniej, bo na podstawie ustaw z lat 1768 i 1775, Komisja Skarbowa otrzymała uprawnienia o charakterze ogólnopaństwowym w zakresie spraw wekslowych²⁵. Były to właściwie pierwsze w Polsce powszechne postanowienia prawne²⁶. Węższy zakres, z małymi wyjątkami, miały inne sprawy rozpatrywane przez Komisję; w zasadzie dotyczyły one ogółu mieszczan. Można tu na przykład wymienić przepisy dotyczące kontraktów handlowych czy długów za towary. Na mocy prawa z 1768 r. były one rozpatrywane bądź przez Komisję (np. w sprawach między mieszczanami jako przed sądem drugiej instancji), bądź przez sądy grodzkie (w sprawach między szlachtą a kupcami krajowymi). Prawo z 1775 r. wprowadziło pewne ograniczenia w zakresie apelacji, również odnośnie do miast prywatnych. W sprawach wekslowych do 300 zł np. postanowiono, że mie-

²⁰ W 1790 r. znalazły się tego rodzaju sprawy przed komisjami cywilno-wojskowymi: powiatów książkiego i lelowskiego w woj. krakowskim (Jędrzejów, Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 438), woj. łęczyckiego (Grzegorzewo, AGAD, Księga m. Grzegorzewa nr 3, (1744 - 1817), s. 1455), woj. inowrocławskiego (Sempolno; ibidem, Księga m. Sempolna nr 1 (1637 - 1798), s. 197); w 1791 r. przed Komisją Cywilno-Wojskową Ziemi Łukowskiej (Serokomla, AP w Lublinie, Księga Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Łukowskiej nr 2, s. 92 - 94, 95v - 96v).

²¹ Komisje cywilno-wojskowe cieszyły się dobrą reputacją. Byłoby, wydaje się, z korzyścią dla mieszczan, gdyby sprawy te na stałe i w większym zakresie weszły do ich kompetencji.

²² VL, t. IX, s. 152 i n., s. 291.

²³ Na przykład w sprawach miar i wag.

²⁴ VL, t. IX, s. 323.

²⁵ Ibidem, t. VII, s. 312 i n. (1768), t. VIII, s. 77 i n.

²⁶ Por. Z. Kaczmarski, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, s. 543.

szczanin z mieszczaninem miejscowym będzie miał ultimam instantiam u pana swego [...] z szlachcicem zaś appellacja dopuszczona ma być do Grodu lub Ziemstwa tego Województwa, Powiatu lub Ziemi, w którym bona consistunt²⁷.

W okresie Sejmu Wielkiego wystąpiły też oznaki poszerzenia kompetencji Komisji Skarbu w drodze praktyki o sprawy między dworem a miastem. Świadczy o tym konwencja zawarta w 1790 r. przez magistrat miasta Leszna z dziedzicem (Sułkowskim), która przewidywała szeroki zakres uprawnień tamtejszych mieszczan wraz z prawem wystąpienia przeciwko dziedzicowi do Komisji Skarbu Koronnego w razie ich naruszenia²⁸.

Przełom w tym zakresie zapowiadała ustawa z 18 kwietnia 1791 r. o miastach królewskich. Tworzyła ona miastom prywatnym szansę przejścia za zgodą dziedziców w poczet miast wolnych; dała też dziedzicom prawo do *robienia* miast dziedzicznych *lokalnemi*²⁹. Pierwszym z nich otwierało to pełny zakres uprawnień odwoławczych, przewidzianych dla byłych miast królewskich, drugim, jak wydaje się, gwarantowało również znaczną poprawę w tym względzie. Twórcom ustawy kwietniowej, a zwłaszcza Konstytucji 3 maja 1791 r., chodziło w tym przypadku o awans miast prywatnych. Jego zasięg — poza sprawami wzrostu gospodarczego — mógł stanowić zapowiedź szerszych reform, szczególnie zaś perspektywy włączenia miast lokalnych w orbitę centralistycznej działalności państwa, tj. takiej lokalności, która wychodząc poza pańskie zaścianki, służyłaby realizacji interesów i potrzeb kraju. W świetle dokonanych już w kraju przeobrażeń, jak i istniejących tendencji do wprowadzenia dalszych reform można widzieć pod pojęciem lokalności zamiar organizowania — w ślad za wzrostem gospodarczym — agend organów państwowych również w miastach prywatnych, mających status miast lokalnych. Dodajmy jeszcze, że nie mogło być tutaj mowy o rozwijaniu lokalności w ramach dominiów; po pierwsze dlatego, że większość tych miast stanowiła już — często w myśl założeń oświeconego absolutyzmu w dziedzinie ekonomicznej — lokalne centra administracyjno-gospodarcze dóbr, a po drugie, iż nie leżałoby w interesie państwa — zmierzającego do realizacji w skali całego kraju nowoczesnego programu rozwoju miast i zwiększania własnych, suwerennych uprawnień w stosunku do nich — umacnianie w zakresie spraw miejskich anachronicznych stosunków społeczno-gospodarczych i ustrojowo-prawnych w dobrach prywatnych³⁰.

²⁷ VL, t. VII, s. 313, t. VIII, s. 122.

²⁸ AP w Poznaniu, Leszno I/69.

²⁹ VL, t. IX, s. 215 - 216. Por. T. Opas, *Miasta prywatne w świetle ustawy Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej z 1791 r.*, CPH, t. XXV, 1973, z 2, s. 222 - 223.

³⁰ Por. T. Opas, *Miasta prywatne w świetle ustawy*, s. 223 - 224.

Choć konstytucje grodzieńskie stanowią wyraz poważnego regresu³¹, to jednakże w stosunku do niewielkiej części miast dziedzicznych uczyniono pewien krok naprzód. Otóż chodzi tu o mało znany i zazwyczaj nie dostrzegany przepis konstytucji, który mówił, że *miasta dziedziczne, w których obrady obywatelskie i jurysdykcje wszelkie krajowe odbywają się lub odbywać się będą, są tym samym w rządzie miast Rzpltej drugiej klasy i pod rząd Komisji Policji podpadają*³². W tym wyjątkowym przepisie dostrzegalne są tendencje do podporządkowania rozwoju owych miast postępowym dążeniom okresu minionego³³. Można też sądzić, że w sferze odwołań sądowych wróżyło to im lepsze prognozy.

2. Inny nurt postępowych reform w stosunku do miast wiąże się z działalnością prawnoorganizacyjną części feudałów na terenie dóbr. W niektórych ordynacjach dziedziców znalazły się również postanowienia, otwierające miastom prywatnym drogę do asesorii lub innych niedominialnych instancji sądowych³⁴. Tego typu przywileje wystąpiły w różnych częściach kraju, zwłaszcza w czasach stanisławowskich, co może wskazywać na ich związki z ogólnym procesem reform politycznych w Polsce.

Jak wynika z badań, koncesje prawnosądowe dziedziców na rzecz miast — najczęściej miast nowo zakładanych — znane już były w XV - XVI w. Wspominają o tym M. Bernhaut (woj. ruskie) i S. Kutrzeba (cała Małopolska)³⁵. Pewne wzmianki na ten temat zawiera też praca

³¹ J. W. Bandtkie-Stężyński pisze np., że „Sejm Grodzieński roku 1793 wszystko znów obalił i dawny rozbrat nierówności i szlachectwa przywrócił”. J. W. Bandtkie-Stężyński, *Historia prawa polskiego*, Warszawa 1850, s. 670.

³² Z. Kaczmarczyk, o.c., s. 315 (VL, t. X).

³³ Jeśli chodzi o kwestię miast prywatnych wyższej klasy, to w Koronie wymienia się przede wszystkim Zamość jako miasto *prima ordinis* (VL, t. V, 1673, s. 99), na Litwie Słuck (miasto pierwszej klasy), Słonim i Kiejdany jako miasta drugiej klasy (VL, t. VIII, 1775, s. 398). Opałów, w którym odbywały się sejmiki szlacheckie, uzyskał w związku z tym na mocy ustawy sejmowej w 1733 r. pewne poszerzenie uprawnień (VL, t. VI, s. 290).

³⁴ Por. J. Mazurkiewicz; o.c., s. 105 - 109, 115 - 119.

³⁵ Dr M. Bernhaut, *Przyczynki do historii prawa niemieckiego i wołoskiego w województwie ruskim*, w: XXV Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum im. Rudolfa w Brodach za rok szkolny 1912/1913, Brody 1913 (nakładem C. K. Gimnazjum w Brodach), s. 12 - 13. Pisze on, że prywatni właściciele miast uznawali sąd lwowski za najwyższą instancję w zakresie prawa niemieckiego. Przykładowo podaje, że właściciel Rohatyna (Wołoczko Przestulyc) postanowił, ażeby to miasteczko w sprawach spornych z nim lub w przypadku sporów pomiędzy samymi mieszczanami kierowało odwołania (zapytania) do najwyższego sądu lwowskiego. W 1473 r. — jak pisze dalej Bernhaut — wojewoda ruski Stanisław de Chodecz uznał również sąd lwowski za najwyższą instancję odwoławczą zarówno dla swych wsi i miasteczek, jak i w ogóle wszystkich miejscowości woj. ruskiego rządzących się prawem niemieckim; S. Kutrzeba, *Zasięg orytlowy Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim*, Lwów (b.r.w.), s. 3, podaje, że w drugiej połowie XV w. i początkach następnego stulecia zwracało się do tego sądu

W. Maisla dotycząca działalności sądu wyższego prawa magdeburskiego w Poznaniu w okresie do końca XVI w.³⁶ Renesans tych uprawnień w XVIII w. znajdował jednak główne oparcie — obok swych dawnych korzeni — na ideologii Oświecenia i programie reform państwowych.

Badania naprowadziły na ślad 27 wspomnianych przywilejów z XVIII w.³⁷ Wydaje się, że może to świadczyć o wyodrębnianiu się na nowo w tym stuleciu uprzywilejowanej w zakresie odwołań sądowych grupy miast i miasteczek prywatnych; głównie jednak miast szlacheckich, gdyż ich przede wszystkim dotyczyły przywileje sądowe dziedziców. Poniższa tabela, zawierająca wykaz tych przywilejów, obrazuje w pewnym stopniu rozwój odradzającego się procesu zabezpieczania miastom forum sądowego w asesorii i innych niedominialnych sądach w zakresie spraw spornych z dziedzicami o naruszenie przywilejów³⁸.

po rozstrzygnięcia orytlowe wiele miast prywatnych: Rzeszów 82 razy, Łańcut 47, Przeworsk 10, Brzozów 8, Rymanów 5, Tyczyn 3, Dynów 1, Nowotaniec 1; nawet odległy Turobin, położony w Ziemi Chełmskiej, miał w tym również swój udział (1). Moje badania na podstawie ksiąg sądów wyższych prawa niemieckiego w Krakowie wykazały, że jeszcze w ostatnich dziesięcioleciach XVI w. kierowali tam swe odwołania mieszczanie Rzeszowa, Miechowa, Nowego Sącza, Opatowca, Buska, Jędrzejowa (Jędrzejów położony na terenie woj. krakowskiego, nazywany był także Andrzejowem). AP w Krakowie, SWPM nr I — 35 (1590-1595), s. 10, 126, 167, 178, 193, 220, 228, 264, 304, 325, 374, 421, 461, 476; SWPM nr I — 33, s. 228.

³⁶ W. Maisel, *Sąd wyższy prawa magdeburskiego w Poznaniu (do końca XVI w.)*, w: *Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. II, 1956, z. 2, s. 35. Autor pisze, że miasta prywatne mogły otrzymywać pouczenia prawne za zgodą swych panów.

³⁷ Są to badania prowadzone od dłuższego czasu. W pracy: *Zagadnienie apelacji miast prywatnych*, s. 30, 33, mogłem wskazać 16 tego rodzaju miejscowości, a we wcześniejszym artykule pt. *Miasta prywatne a Rzeczpospolita*, s. 39-40, tylko 6.

³⁸ AP w Poznaniu, Czarnków I-3; AP w Lublinie, Księga m. Bełżyc 15 (Akta organizacyjne miasta 1815-1860); J. Goldberg, *Frydrychsztat — Sokolniki, Problemy siedemnastowiecznego miasteczka w Ziemi Wieluńskiej*, w: *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. V, 1959, z. 1, s. 97-98. Było to tzw. miasto starościńskie, które traktowane było w znacznym stopniu jako miasto prywatne, szczególnie ze względu na większe ciężary feudalne, wśród nich również pańszczyznę. Por. W. Sobociński: rec. pracy J. Goldberga, CPH, 1961, z. 1, s. 208-209; J. Wawel-Louis, *Początkowe sądownictwo austriackie w Galicji (1772-1784)*, Lwów 1897, s. 37-44. Jest tu informacja o Białej, która również miała charakter miasta starościńskiego (starostwo lipnickie); AP w Poznaniu, Dubin I-3; AGAD, Dokumenty papierowe, nr 1885 (Klów); Z. Kulejewska-Topolska, *Nowe lokacje miejskie w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII wieku*, Poznań 1964, s. 114-115, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Prace Wydziału Prawa, nr 11 (Rostarzew, Piaski, Mieszków); AGAD, Dokumenty pergaminowe, nr 1705 (Bielino); J. Mazurkiewicz, o.c., s. 109 (Końskie, Kutno); J. Wiśniewski, *Dekanat konecki*, Radom 1913, s. 366-370, pisze, że Końskie otrzymało to uprawnienie już w 1749 r. (zamieszcza przywilej dotyczący tej sprawy); AP w Poznaniu, Mielżyn I-2; Miasta polskie w Tysiącleciu, t. I, s. 631-632 (Andrychów); AGAD, Dokumenty pergaminowe, nr 4332 (Karczew); S. Pazyra,

Tabela 1. Miasta prywatne dopuszczone w XVIII w. przez dziedziców do asesorii i innych sądów w sprawach o naruszenie przywilejów

Lp.	Nazwa miasta	Dzielnica	Data przywileju	Rodzaj sądu	Dawca przywileju
1	Czarnków	Wielkopolska	1701	asesoria	Adam Aleksander Naramowski
2	Bełżyce	Małopolska	1713	asesoria	Gałęzowscy
3	Frydrychtat-Sokolniki	Wielkopolska	1726	asesoria	Aleksander Józef Sułkowski
4	Dubin	Wielkopolska	1730	sądy grodzkie	Adam Zakrzewski
5	Lwów	Małopolska	1743	asesoria	—
6	Rostarzewo	Wielkopolska	1752	asesoria	—
7	Bielino	Mazowsze	1757	asesoria	Franciszek Bieliński
8	Końskie	Małopolska	1758	asesoria	Jan Małachowski
9	Mielżyn	Wielkopolska	1764	asesoria	Stanisław Otto Mielżyński
10	Andrychów	Małopolska	1767	asesoria	Józef Ankwicz
11	Karczew	Mazowsze	1767	asesoria	Franciszek Bieliński
12	Biezuń	Mazowsze	1767	asesoria	Andrzej Zamoyski
13	Żuromin	Mazowsze	1767	asesoria	Andrzej Zamoyski
14	Iwanowice	Wielkopolska	1771	asesoria	—
15	Wolanów	Małopolska	1773	asesoria	Ignacy Jankowski
16	Święta Dorota	Małopolska	1773	asesoria	Ignacy Jankowski
17	Piaski	Wielkopolska	1775	asesoria	—
18	Magnuszew	Mazowsze	1776	asesoria	Andrzej Zamoyski
19	Kutno	Mazowsze	1776	asesoria	Andrzej Zamoyski
20	Mieszków	Wielkopolska	1777	asesoria	—
21	Nowy Dwór	Mazowsze	1782	asesoria	Stanisław Poniatowski
22	Kępno	Wielkopolska	1782	asesoria	Adam Piotrowski
23	Białaczów	Małopolska	1787	asesoria	Stanisław Małachowski
24	Leszno	Wielkopolska	1790	Komisja Skarbowa	Antoni Paweł Sułkowski
25	Dobrzyca	Wielkopolska	1790	sądy ziemskie kaliskie	August Nałęcz Gorzeński
26	Jeżów	Mazowsze	1792 - 1793	asesoria	—
27	Krasiczyn	Małopolska	okres Stanisławowski	asesoria(?)	—

Geneza i rozwój miast mazowieckich, Warszawa 1959, s. 289 (Biezuń, Żuromin); AP w Poznaniu, Iwanowice I-1; J. Wiśniewski, *Dekanat radomski*, Radom 1911, s. 375-377 (Wolanów, Święta Dorota); W. Sobociński, *Z badań nad miastami prywatnymi w Polsce (artykuł recenzyjny)*, CPH, t. XVII, 1955, z. 2, s. 315 (Magnuszew); AGAD, Dokumenty pergaminowe, nr 1409 (Kutno); AGAD, Dokumenty papierowe, nr 2099 (Nowy Dwór); AP w Poznaniu, Kępno I-7; *Dziennik Ekonomiczno-Handlowy*, R. 7, 1792, cz. VII (kwiecień), s. 144 (Białaczów); AP w Poznaniu, Leszno I-69. Tamtejsi mieszkańcy twierdzili, że miasto miało zagwarantowane prawo odwoływania się do asesorii już w przywileju lokacyjnym; AP w Poznaniu, Dobrzyca I-2, s. 7-10; AP w Łodzi, III — 224/1: Archiwum

Zestawienie obejmuje 10 miast wielkopolskich, 9 małopolskich, 8 położonych na terenie Mazowsza. Na okres panowania Stanisława Augusta przypada 19 przywilejów. Wśród ich wystawców szczególnie wyróżnili się: kanclerz Andrzej Zamoyski (4); Małachowscy (2) — Jan: kanclerz wielki koronny, Stanisław: marszałek Sejmu Czteroletniego; Bielińscy (2) — Franciszek (około 1683 - 1766): marszałek wielki koronny, Franciszek (około 1740 - 1809): członek Komisji Edukacji Narodowej po 1776 r.; Sułkowscy (2) — Aleksander-Józef: minister Augusta III, generał saski, pan na Rydzynie i Bielsku, Antoni-Paweł: wojewoda gnieźnieński, trzeci ordynat rydzynski³⁹; Ignacy Jankowski (2): kapitan regimentu łanowego⁴⁰.

Wśród powyższych miast Leszno otrzymało prawo odwoływania się do Komisji Skarbu Koronnego, Dobrzyca do sądów ziemskich kaliskich, Dubin ogólnie do sądów grodzkich⁴¹. Leszno po uchwaleniu prawa o miastach królewskich (wolnych) złożyło prośbę do króla i sejmu o uznanie miasta za wolne i przyjęcie pod jurysdykcję *Sądu Apelacyjnego Wydziału Wschowskiego i Asesorii*⁴².

Przywracając pamięci jedną z piękniejszych kart polskiego Oświecenia, trudno oczywiście nie zauważyć, że ów godny podkreślenia przejaw postępu i patriotyzmu szlachty daleki był jeszcze w tym czasie od tego, aby uznać go za ruch w pełni powszechny; nawet jeśli uwzględnimy możliwość ewentualnych dalszych odkryć tego rodzaju przywilejów. Dalsze jednak lata, gdyby nie upadek państwowości polskiej, mogły wiele tu zmienić. To tłumaczy też pewną przypadkowość wielu przywilejów; np. prawie połowa objętych nimi miejscowości to miasteczka dopiero co lokowane lub bardzo małe i -zdecydowanie rolnicze. Niemniej z punktu

m Jeżowa 1792 - 1793, nr 335. Jeżeli chodzi o Krasiczyn, prawo apelacji do asesorii zagwarantowano miastu w przywileju lokacyjnym za zgodą dziedzica. Informację tę uzyskałem od profesora J. Mazurkiewicza, który widział ten dokument. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. IV, Warszawa 1883, s. 705, podaje, że Krasiczyn lub Kraśniczyn, leżący w dawnym powiecie krasnostawskim, był jakiś czas miasteczkiem.

³⁹ Antoni-Paweł Sułkowski w 1793 r. pełnił funkcję kanclerza wielkiego koronnego z ramienia Targowicy. Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna, t. XVI, wyd. Guttenberga, Kraków, s. 267.

⁴⁰ Miasteczko Święta Dorota powstało na prośbę Ignacego Jankowskiego; przywilej królewski, nadający mu prawa miejskie, wydany został w 1773 r. Przywilej ten mówi, że w sprawach kryminalnych — poza sprawami zastrzeżonymi dla asesorii — mieszczanie powinni kierować się do *główniejszych miast* (J. Wiśniewski, *Dekanat radomski*, s. 376).

⁴¹ W księgach grodzkich i ziemskich występują też odpisy innych przywilejów miast (dotyczących całości miasta, niektórych grup mieszkańców, pojedynczych osób); zabezpieczano w ten sposób moc prawną przywilejów za zgodą dziedziców (o czym jeszcze dalej).

⁴² AP w Poznaniu, Leszno I — 69.

widzenia rozwoju współczesnych stosunków prawnych i społecznych był to już krok naprzód.

B. 1. Uchwycenie śladów przedstawionego wyżej procesu przywracania w XVIII w. miastom prywatnym ogólnie przez państwo i indywidualnie przez dziedziców sądowych uprawnień odwoławczych tylko częściowo wyjaśnia badane zagadnienie. Niewątpliwie miasta objęte tymi zmianami znalazły się w rzędzie miejscowości wysoko uprzywilejowanych; wspomniane zaś małe miasteczka rolnicze nierzadko zdystansowały pod tym względem miasta większe i bardziej znane.

Wśród tych ostatnich liczba miast legitymujących się podobnymi uprawnieniami również nie jest znana. Wiadomo ogólnie, że prawa te wypływały z różnych, często bardziej odległych, nadań i tytułów prawnych. Ustalenia w tej mierze są skromne; nadal sprawa ta należy do zagadnień w nauce najślabiej wyjaśnionych⁴⁸.

W świetle cytowanej rezolucji Rady Nieustającej podjęcie obrony pogwałconego przywileju przed asesorią wymagało posiadania specjalnej legitymacji procesowej. Jak można jednak sądzić, wypływała ona nie tylko z nadań dziedziców, ale związana była również z określoną kategorią spraw. Rezolucja mówi o nich ogólnie, jako o tych sprawach, które wyraźnymi konstytucjami sądom asesorskim są wyraźnie do sądzienia zostawione. Bardziej jednoznacznie, choć też ramowo, określiła je powyższa ustawa z 1764 r. dotycząca regestów sądowych. Słabą jej stroną, tak niekorzystnie dla miast zinterpretowaną w 1781 r., były zwłaszcza nieomówienia odnośnie do podmiotowego zakresu prawa do apelacji. Jeśli chodzi o Radę Nieustającą, akcentowała ona w rezolucji z przyczyn wyraźnie politycznych przede wszystkim uprawnienia panów miast; nie wyjaśniała też bliżej, czy w powyższych sprawach uprawnienia procesowe miast mogły mieć swe źródło także w ogólnie obowiązujących gwarancjach państwa co do przyznanych przez nie praw i przywilejów?

2. Obserwacja tych kwestii na podstawie wspomnianych uprawnień i gwarancji prawno-procesowych (ze strony sejmu, króla i dziedziców) prowadzi do ustaleń (częściowo hipotetycznych), oddających w pewnym stopniu rozwój stosunków w badanej dziedzinie odwołań sądowych odnośnie do kilku wyodrębnionych grup miast prywatnych w XVIII w., a mianowicie:

a) dawnych miast królewskich, które w drodze kupna, zamiany lub darowizny przeszły w ręce prywatne,

b) miast szlacheckich i duchownych, posiadających określone prawa na mocy uchwał sejmowych, przywilejów królewskich oraz specjalnych

⁴⁸ Można przypuszczać, że dużo mogłyby tu wyjaśnić badania dotyczące królewskich przywilejów lokacyjnych miast.

nadań dziedziców (już omówionych) i umów zawartych z nimi przez miasta (mieszczan),

c) miast duchownych, które w czasie panowania Stanisława Augusta przejęte zostały na fundusz edukacyjny,

d) dużej części pozostałych miast duchownych,

e) niektórych jurydyk.

Rozpatrzmy obecnie te grupy po kolei, podając odpowiednie przykłady.

ad a) Dawnym miastom królewskim, które przeszły w ręce prywatne w drodze kupna, zamiany lub darowizny, utrzymanie ich uprawnień sądowych gwarantowało obowiązujące prawo publiczne⁴⁴. Tego rodzaju miast było w Polsce dość dużo. Przykładowo można wskazać w woj. poznańskim — Czarniejewo, Rydzynę, Kłodawę, Wieleń⁴⁵, na Mazowszu — Nowy Dwór, Białą, Janów, Raciąż⁴⁶, w Małopolsce — Chrzanów, Stary Sącz, Suchą, Wadowice, Myślenice, miasta księstwa siewierskiego, które od 1443 r. należały do biskupów krakowskich⁴⁷. Wśród tych ostatnich Siewierz w 1775 r. odwoływał się do asesorii⁴⁸. Rzecz też charakterystyczna, że sejm oddając królowi w 1775 r. określone starostwa i królewszczyny na prawie emfiteutycznym, stwierdził, że *ta terazniejsza dóbr Królewskich in iure emphiteusis przemiana pod żadnym pretekstem praw onym służących odmieniać, ani naruszać nie powinna, ostrzegamy, owszem, dla nich forum Sądów naszych Assessorskich, nawet przeciwko własnym nowym possessorom do prozekucji takiej, jako onym dotąd pozwolone była, upewniamy*⁴⁹.

ad b) Kwestię odwołań tych miast wyjaśniają częściowo nasze poprzednie rozważania na temat postanowień konstytucji sejmowych

⁴⁴ VL, t. VII, 1768, s. 363. Oto charakterystyczny fragment ustawy *Ostrzeżenie dóbr idących w zamianę w Koronie y W. X. Lit.: Ponieważ zaś między dobrami ku zamianie determinowanymi y miasteczka zawierają się na prawach Królewskich ufundowane, więc aby te w okręgu tylko swoim będące pod protekcją naszą Królewską, podług przywilejów locationis zostawały y do Sądów naszych Assessorskich należały, mieć chcemy*. Por. J. W. Bandtkie-Stężyński, o.c., s. 668; W. A. Maciejowski, *Historia miast i mieszczan w krajach dawnego państwa polskiego od czasów najdawniejszych aż do połowy XIX wieku* (z materiałów pozostałych po śp. W. A. Maciejowskim do druku przygotował Michał Rawicz Witkowski), RTPNP, t. XVII, 1890, z. 2, s. 334.

⁴⁵ Miasta polskie w Tysiącleciu, t. II, s. 218 - 219 (Czarniejewo), s. 238 - 39 (Kłodawa), s. 292 (Rydzyna), s. 317 - 318 (Wieleń).

⁴⁶ S. Pazyra, o.c., s. 334 (Nowy Dwór), s. 117 (Janów), s. 118 (Raciąż), s. 120 (Biała).

⁴⁷ W. A. Maciejowski, o.c., s. 334 (miasta księstwa siewierskiego), Miasta polskie w Tysiącleciu, t. I, s. 635 - 636, 667, 674 (Chrzanów, Stary Sącz, Sucha, Wadowice); Słownik Geograficzny, t. VI, 1885, s. 830 (Myślenice).

⁴⁸ Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, Papiery Moszyńskiego, rkps 71/2, s. 551.

⁴⁹ VL, t. VIII, s. 92.

z lat 1764, 1775, 1791, 1793, rezolucji Rady Nieustającej z 1781 r. oraz przywilejów sądowych dziedziców. Istniało jednak również kilkadziesiąt uchwał sejmowych z XVII i XVIII w., przyznających różnym miastom prywatnym uprawnienia typu ekonomicznego lub potwierdzające ogólnie posiadane prawa, w tym także prawo miejskie (najczęściej magdeburskie)⁵⁰, czy *porównyując[e]* — jak np. w przypadku Stanisławowa w 1677 r. — [...] *miasto in iuribus et prerogativis z inszemi miastami*⁵¹. Dużą uwagę zwraca na siebie ustawa z 1710 r., która — w związku ze zniszczeniami, spowodowanymi wojną północną — zatwierdziła kilku ważniejszym miastom królewskim i Zamościowi oraz *inszym, z których przedtem et decus et nervum Rzplita miewała* wszystkie przywileje i prawa, aby *do dawnej pory przyjść mogły*⁵². Niewykluczone, że ogólnie wymienione *insze* miejscowości, to również niektóre większe, bardziej uprzywilejowane i więcej też znaczące w życiu gospodarczym kraju, rozwoju oświaty szkolnej oraz lokalnej administracji miasta prywatne⁵³. Dzięki temu np. wspomniany Zamość już dużo wcześniej (1673) zaliczono do miast *prima ordinis*; podobnie wyróżniono Słuck na Litwie, włączając w 1775 r. w poczet miast I klasy, a Opatów, gdzie odbywały się sejmiki szlacheckie, uprzywilejowano w 1733 r. poszerzeniem praw miejskich⁵⁴. Ustrój wewnętrzny i uprawnienia obywateli części miast prywatnych upodobnione zostały na mocy królewskich przywilejów lokacyjnych w różnym czasie do ustroju i samorządu takich m.in. miast, jak: Kraków, Lwów, Warszawa, Poznań, Lublin, Toruń, Sandomierz⁵⁵. Czy były to jednak te prawa i ten status miast, których naruszenie kwalifikowało wynikłą z niego sprawę jako także pozostawioną do sądu asesorii?

Rozszerzałoby to, gdyby tak sądzić, wydatnie stosunkowo wąski (i niejasny) zakres ustaleń Rady Nieustającej w 1781 r. Jak pamiętamy,

⁵⁰ Ibidem, t. II, s. 448 (1607): Nowe Miasto w woj. podolskim; t. III, s. 18 (1611): Pinczów; s. 68 (1613): Sniatyń, jest tu zdanie, że *sądy ich w miasteczku prawem ich, a nie we dworze aprobuujemy*; s. 418 (1635): Studzieniec w woj. bractawskim; t. IV, s. 194 (1653): Słuck, Kopyłów; s. 211 (1654): nowe miasta w woj. poznańskim przy granicach śląskich, były wśród nich także miasta prywatne; s. 357 (1661): Kępno; s. 441 (1661): Freysztat, Laskówka, Brochów, Kobyla Góra; t. V, s. 187 (1676): Waręż; s. 191 (1676): Sieniawa; s. 192 (1676): Seroczyn; s. 213 (1676): Nieśwież; s. 233 (1677): Podhajce, Rzeszów, Zbaraż, Załozsże, Wiśniowiec; s. 237 (1677): Brzeżany; s. 239 (1677): Stanisławów, Ziemia Czerska; s. 240 (1677): Przeworsk; s. 281 (1678): Ostroróg; t. VII, s. 290 (1736): Opatów; t. VIII, s. 176 (1775): Zygmuntów.

⁵¹ Ibidem, t. V, s. 228 (1677): własność Andrzeja Potockiego, wojewody kijowskiego.

⁵² Ibidem, t. VI, s. 96.

⁵³ Na przykład Jarosław, Tarnów, Białystok, Łańcut, Rzeszów, Brody, Opatów, Kutno, Leszno, Międzychód, Rawicz, Śmigiel, Chełmno, Chełmża i szereg innych.

⁵⁴ VL, t. V, s. 99 (Zamość), t. VI, s. 398 (Słuck), s. 290 (Opatów).

⁵⁵ Na przykład Opatowiec i Tarnów na wzór Krakowa, mały Dunajów na wzór Lwowa.

T. Ostrowskiemu (i innym autorom) wystarczało, że miasto rządziło się prawem niemieckim, aby zaszerzować je do grupy miast posiadających prawo procesowania się w asesorii z własnym dziedzicem o *gwalt* przywilejów. Badania, oczywiście, nie potwierdzają opinii, że po 1781 r. również wszystkie miasta prywatne, lokowane na prawie magdeburskim czy chełmińskim mogły skutecznie występować w asesorii przeciw swym dziedzicom. Nie wykluczają jednak tego, iż możliwość taka istniała dla tych spośród nich, których większa siła przywilejów ekonomicznych i samorządowych wpływała z uchwał sejmowych i nadań panujących. Wyjaśnialoby to też w jakimś stopniu wzmiankę w rezolucji Rady Nieustającej o ważności unormowań konstytucyjnych dla kwestii odwołań omawianych miast.

Zastanawia jednak fakt, że procesy miast większych ze swymi panami należały do rzadkości (również w latach 1764-1781). Właściwie o tego rodzaju procesach w XVIII w. wiadomo tylko w odniesieniu do Leszna i Jeżowa, ale ta ostatnia miejscowość była miastem duchownym. O Tarnowie i Opatowie wiemy, że ich spory w asesorii w tym stuleciu nie dotyczyły dziedziców, a pewne poważniejsze dążenia emancypacyjne w dziedzinie sądowej miały tam prawdopodobnie charakter przejściowy⁵⁶.

Jak zatem to tłumaczyć? Czy wynikało to może stąd, że większość z nich podlegała w XVIII w. dobrze z reguły funkcjonującej i wyspecjalizowanej jurysdykcji sądów zamkowych? Przykładem tego były miasta Ordynacji Zamojskiej, poddane orzecznictwu Trybunału Zamojskiego z zasiadającymi w nim delegatami tych miast, sądy ekonomiczne w Tarnowie oraz różnej hierarchii sądy w Jarosławiu i Rzeszowie, mające w swym składzie także przedstawicieli miejscowego mieszczaństwa⁵⁷.

⁵⁶ Z. Kulejowska-Topolska, o.c., s. 137 i n. (Leszno); WAP w Łodzi, III — 224/1: Archiwum m. Jeżowa 1792-1793, s. 335; WAP w Krakowie, Księga wójtowsko-ławnicza m. Opatowca, IT nr 244, s. 177; W Opatowcu w 1755 r. mieszczanie stwierdzali: z *dworem* [...] *jesteśmy in lite i o to się staramy wszelkimi sposobami, ażebyśmy do jurysdykcji dworskiej nie należeli, trzymając się praw i przywilejów Najjaśniejszych Monarchów Królów Polskich i teraźniejszego Najjaśniejszego Króla IMci Augusta III* [...] *aprobowanych*; Ibidem, Archiwum Sanguszków, Tarnów 978: W odniesieniu do Tarnowa istnieje w aktach z lat czterdziestych XVIII w. następujący zapis: *jakoweś tumulty przez obywateli miasta Tarnowa na jurysdykcję zamkową wzniecone były, chcąc się spod tej wybić jurysdykcji*. Poza tym o Tarnowie wiadomo, że proces w asesorii prowadził tamtejszy cech kotlarzy z kotlarzami krakowskimi w latach pięćdziesiątych XVIII w.; Ibidem, Tarnów nr 978 a: *Summariusz dokumentów Hrabstwa Tarnowskiego* — przywileje mieszczan.

⁵⁷ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, o.c., s. 267; T. Opas, *Rynek lokalny Tarnowa w XVIII wieku*, RDSiG, t. XXXVI, 1975, s. 41; AP w Przemyślu, Księgi miejskie Jarosławia; AmJ 4, AmJ 5, AmJ 9; K. Gottfried, *Ziemia Jarosławska*, Kraków 1966, s. 25-30 (wzmianka o sędzie jarmarcznym w Jarosła-

Na przykład w sądach dominium rzeszowskiego rozpatrzonych zostało w XVIII w. wiele spraw z powództwa mieszczan przeciwko dzierżawcom majątności Lubomirskich i wysokim urzędnikom dworskim, naruszającym ich prawa i przywileje⁵⁸.

Niewątpliwie mógł to być w tym czasie jeden z ważniejszych czynników sprzyjających utrzymywaniu się pewnej lokalnej stabilizacji w sferze sądowej i równocześnie zapobiegających w znacznym stopniu wszczynaniu procesów w asesorii i innych niedominialnych sądach. Choć z drugiej strony głos protestu tej kategorii miast skierowany tam w związku z naruszeniem przyznanych przez sejm (króla) uprawnień, mógł być, mówiąc ostrożnie, bardziej skuteczny niż skarga ze strony przeciętnego miasteczka.

Co się tyczy niewielkich i zagraryzowanych miasteczek szlacheckich, nie licząc specjalnie uprzywilejowanych na odcinku odwołań sądowych, to nie ulega wątpliwości, że ogromna ich większość była poza zasięgiem wspomnianych uprawnień sądowych. Rzecz znamienna, że po 1781 r. prawie zupełnie głucho na temat procesów w asesorii tych miast. Mimo poszukiwań w źródłach można właściwie mówić tylko o dwóch sprawach: Brzezin, położonych w ziemi łączyckiej (1791) i miasteczka Filonów, leżącego w woj. lubelskim⁵⁹. W. Smoleński podaje wprawdzie dwa jeszcze przykłady wystąpienia miast szlacheckich do sądu asesorskiego przeciw swym panom — był to Mińsk w ziemi czerskiej i Suczawa w woj. kijowskim — ale żaden nie skończył się procesem⁶⁰. Co więcej; jak pisze Smoleński, wskutek protestu większości posłów szlacheckich w czerwcu 1792 r. przeszedł jednogłośnie projekt Czarnołuńskiego, ażeby znieść zapieczętowane dla miast dziedzicznych glejty i zakazać wydawania nowych. Były to decyzje riepomyślne dla tych miast. Jednakże nie wiadomo, czy wydano je wbrew wspomnianym przywilejom i innym gwarancjom prawnym. Otóż w drugiej połowie XVIII w. coraz bardziej istotną formę zabezpieczenia praw i przywilejów stanowiły ugody miast prywatnych z dziedzicami. Do bliżej znanych należały ugody dotyczące Jeżowa, Łasku, Kołaczyc, Jarocina, Czerniejewa, Miłosławia, Kępna, Gołańczy, Baranowa⁶¹. Zdarzały się też korzystne dla miast jednostronne deklaracje panów miast; np. Stanisław Otto Miel-

wiu i Rzeszowie); AP w Rzeszowie, Księga m. Rzeszowa nr 11, s. 547-549; Księga m. Rzeszowa nr 12, s. 206-208, 500-501, 551-552, 672-673; Archiwum Lubomirskich w Rzeszowie, syg. 685; Protokół, posiedzeń sądu zamkowego rzeszowskiego 1707-1722.

⁵⁸ AP w Rzeszowie, Księga m. Rzeszowa nr 12, s. 206-208, 500-501, 551-552, 672-673.

⁵⁹ Vide: przypis 18 niniejszej pracy.

⁶⁰ Por. T. Opaś, *Miasta prywatne a Rzeczypospolita*, s. 42.

⁶¹ AP w Łodzi, III — 224/1; Archiwum m. Jeżowa 1792-1793, nr 335; Ibidem, Archiwum m. Łasku, nr 332 (1790); AP w Krakowie, Depozyty: Dokumenty, nr

żyński złożył zapewnienie, że przywileje miasteczka Mielżyna zabezpieczone zostaną prawami koronnymi, a Ksawery Dąbski w 1790 r. zagwarantował nienaruszalność praw Lubrańca *pod zakładem konstytucji krajowych*⁶².

Z praktyką tą wiązał się zwyczaj zabezpieczania owych praw i ich oblat w księgach grodzkich i ziemskich oraz w metryce koronnej (litewskiej). Znaczenie tych umocnień prawnych stawało się szczególnie duże wtedy, gdy ich promotorem był sam dziedzic⁶³. Charakterystyczna pod tym względem była umowa bractwa literackiego w Szamotułach z 1774 r. z Józefem Mycielskim; mówiła ona, że bractwo w razie naruszenia jej postanowień ma prawo wniesienia *skargi w ziemstwie lub grodzie* i że dziedzic w takim wypadku *odpowiadać [tam — T. O.] powinien nieodwrotnie*⁶⁴.

Ważne są w tej mierze inne jeszcze przykłady. Oto Prot Potocki, wojewoda kijowski, wniósł w okresie Sejmu Wielkiego prośbę do króla o dopuszczenie Machnówki, wchodzącej w skład jego majątności, do prerogatyw miast wolnych; prawdopodobnie uczynił to też Stanisław Małachowski w odniesieniu do dwóch swych miasteczek dziedzicznych⁶⁵. W tym samym kierunku szły starania Rawicza⁶⁶, O Sulejowie zaś i Rży mówiono w tym czasie jako o miastach wolnych; podobną opinię często wyrażać też o Białaczowie⁶⁷.

347 (Kołaczyce); AP w Poznaniu, Jarocin I — 1 (1799); Ibidem, Mielżyn I — 2, I — 3 (1783); Ibidem, Czarniejewo I — 3, I — 4 (1779); Ibidem, Miłosław I — 2, I — 3 (1786); Ibidem, Kępno I — 7; Ibidem Akta majątków ziemskich, maj. Smogulec 120 a (1785) Gołańcz; Wojewódzka i Miejska Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Dział Rękopisów, rkps 334 (Baranów), s. 16 - 17.

⁶² AP w Poznaniu, Mielżyn I — 2; AGAD, Księga m. Lubrańca nr 1, s. 63 - 64.

⁶³ AP w Poznaniu, Akta majątków ziemskich, maj. Baszków, s. 25 - 25v, 1715 r.: Władysław Poniński, podkomorzy koronny, oświadczył w związku z nadaniem przywileju m. Jutrosinowi: [...], *które prawo pozwala się dla tym pewniejszej powinności do grodu podać i oblatować*; Ibidem, Krotoszyn I — 11, 1779 r.: ekstrakt z ksiąg grodzkich pyzdrskich — oblaty dokumentów dotyczących m. Krotoszyna na podstawie wpisów do ksiąg metrykalnych koronnych; Ibidem, Bnin I — 1: odpis z ksiąg grodzkich pyzdrskich — zatwierdzenie przez Teofilę z Działyńskich Sołdrską w 1747 r. uprawnień m. Bnina i jego mieszkańców; Ibidem, Swarzędz I — 17: wpis wyroku sądu Trybunańskiego Piotrkowskiego w sprawie mieszkańców Swarzędza (1742); AP w Lublinie, Księga Chełmska Grodzka RMO nr 20261, s. 90v - 92v, 1775 r.: wznowienie przywilejów przez A. Czartoryskiego dla m. Orchówka; Ibidem, Księga Grodzka Krasnostawska RMO nr 19782/63, s. 459 - 470v: inwentarz m. Kraśniczyna (Krasieczyna).

⁶⁴ AP w Poznaniu, Akta majątków ziemskich, maj. Kobylepole 484.

⁶⁵ W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896, s. 89.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Miasta polskie w Tysiącleciu, t. I, s. 80 (Sulejów, należący do zakonu cystersów); J. Wiśniewski, *Dekanat iłżecki*, Radom 1909 - 1911, s. 55 (Iłża, należąca do biskupów krakowskich); Dziennik Ekonomiczno-Handlowy roku 7, 1792, cz. VII (kwiecień), s. 144 (Białaczów).

W świetle powyższych uwag dotyczących porozumień miast prywatnych z dziedzicami i różnych form ich umacniania rysuje się pogląd, że:

(I) Miasta, których ordynacje i umowy z dziedzicami zostały potwierdzone przez króla, asesorię lub na podstawie powołania się pana miasta na prawa koronne i konstytucje sejmowe, nie pozbawione były w XVIII w., a zwłaszcza w czasach stanisławowskich, szansy ich obrony w sądzie asesorskim; można to odnieść również, jeśli chodzi o okres Sejmu Czteroletniego, do miast typu Machnówki, Białaczowa, Rawicza, Hły, Sulejowa⁶⁸.

(II) Miasta, których prawa zostały zabezpieczone w drodze oblaty w księgach grodzkich i ziemskich oraz specjalnych poręczeń dziedziców, miały w określonym w ten sposób zakresie legitymację procesową co do składania skarg we właściwych sądach grodzkich i ziemskich.

ad c) Na fundusz Komisji Edukacji Narodowej przekazane zostały przede wszystkim miasta, które stanowiły własność zakonu jezuitów przed jego kasatą. Na podstawie prawa z 1775 r. były one w użytkowaniu osób prywatnych na zasadzie niepełnej własności, którą np. P. Dąbkowski określał jako wieczystą dzierżawę⁶⁹. Przypuszczalnie w przypadku sporu z wieczystym dzierżawcą miasto mogło liczyć na większe prawa do obrony, aniżeli w analogicznej sytuacji nie uprzywilejowane w tej mierze miasto dziedziczne. Charakterystyczna jest tu sprawa Puchaczowa, który w 1787 r. toczył spór w asesorii w związku z naruszeniem jego przywilejów⁷⁰. Do 1768 r. miasteczko należało do bernardynów sieciechowskich, a później już jako własność jezuitów przeznaczone zostało na fundusz edukacyjny⁷¹.

⁶⁸ Wyjaśnienia wymagałyby również sprawa miast prywatnych, które na podstawie specjalnych uprawnień lub na drodze zwyczaju kierowały w XVII i XVIII w. odwołania do sądów wyższych prawa magdeburskiego w Krakowie i ewentualnie do innych tego rodzaju sądów w kraju. Na przykład w połowie XVII w. w Krakowie prowadził sprawę sądową Żarnowiec (nie jest jednak znany przedmiot sporu i strona przeciwna). AP w Krakowie, SWPM, I — 43, s. 58–60. W 1755 r. (i wcześniej) do sądów krakowskich odwoływali się mieszcianie Opatówca. Twierdzili oni, że apelacja do sądów wyższych w Krakowie służyła im *według przywilejów miastu nadanych*; Ibidem, IT, nr 244: Księga wójtowsko-ławnicza m. Opatówca, s. 167–170, 177. O kontaktach z sądem wyższym prawa magdeburskiego na zamku krakowskim w drugiej połowie XVIII w. Wiśnicza (1771) i Nowego Brzeska (lata osiemdziesiąte) mówią zapisy ksiąg tego sądu; Ibidem, SWPM nr I/46, s. 385–390 (Wiśnicz); SWPM nr I/60, s. 6–11, 33–36, 41–43, 47–49, 49–51, 53–55, 55–57; SWPM nr I/60, s. 79 (Nowe Brzesko).

⁶⁹ VL, t. VIII, s. 153–157 (*Rozrządzenie dobrami Jezuickimi*); P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, Lwów 1911, t. II, s. 578–579.

⁷⁰ Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie, nr 43, IV, Księgi: Fundusz szpitalów ziemi lubelskiej i powiatu urzędowskiego, s. 14.

⁷¹ J. Mazurkiewicz, W. Cwik, *Własność w miastach prywatnych Lubelszczyzny doby Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego (1809–1866)*, Annales UMCS, sec. G, Lublin 1957, s. 18.

ad d) Co uzasadnia włączenie do badań i wyodrębnienie tu dużej grupy miast duchownych?

Sięgając do czasów bardziej odległych, można powiedzieć, że ograniczenia praw odwoławczych miast duchownych w XVI i XVII w. nie nastąpiło na podstawie uchwał sejmowych, jak w przypadku miast szlacheckich, ale przede wszystkim w drodze praktyki i czasami wewnętrznych zarządzeń władz kościelnych i zakonnych⁷². W większym więc stopniu kolidowało to w XVIII w. z postępowymi hasłami Oświecenia niż analogiczny zakres ograniczeń co do miast szlacheckich, wprowadzony jednak pod powagą ustaw sejmowych. Poważne znaczenie w XVIII w. miał pogląd, że te miasta duchowne, które od początku stanowiły własność biskupów, kapituł kolegiackich i klasztorów nie należy utożsamiać z miastami *natury ziemskiej*, ogólnie przyjmowano też, iż ich pozycja prawna jest wyższa aniżeli tych ostatnich⁷³. Przytaczana rezolucja Rady Nieustającej, choć wyraźnie tego nie mówi, to jednakże pozwala domyślać się, że tę grupę miast nie objęły wskazane w niej ograniczenia sądowe.

Z tych w dużym stopniu względów znaczenie dawnych ograniczeń w XVIII w. stopniowo malało. Widać to szczególnie wyraźnie na tle procesów sądowych w asesorii, prowadzonych przez miasta duchowne ze swymi panami nie tylko w latach 1764-1781, ale również wcześniej i także po roku 1781. Oto przykłady: Krzywín (1669, 1737, 1791)⁷⁴, Poniec (1719)⁷⁵, Skawina i Sieciechów (1781)⁷⁶, Skalbmierz (1785)⁷⁷, Puchaczów i Wągrowiec (1787)⁷⁸, Miechów i Żarnowiec (1788)⁷⁹, Wielichowa, Opatowiec i Krobia (1789)⁸⁰, Andrzejów i Jeżów (1792-1793)⁸¹, Nowe Brzesko (lata osiemdziesiąte i początek lat dziewięćdziesiątych)⁸², Trzemeszno (druga połowa XVIII w.)⁸³. Źródła notują też procesy w asesorii

⁷² Por. T. Opas, *Zagadnienie apelacji mieszczań*, s. 22-25.

⁷³ T. Ostrowski, o.c., t. II, wyd. 1787, s. 138-139; AP w Krakowie, Teki Schneidra nr 386 (Dobra duchowne).

⁷⁴ AP w Poznaniu, Krzywín I — 69.

⁷⁵ Ibidem, Poniec I — 62.

⁷⁶ AP w Krakowie, Teki Schneidra, Skawina nr 1460; J. Wiśniewski, *Monografia dekanatu kozienickiego*, Radom 1913 (Sieciechów).

⁷⁷ AP w Krakowie, IT, Varia nr 279 (Skalbmierz).

⁷⁸ Vide: przypis 69 niniejszej pracy (Puchaczów); AP w Poznaniu, Wągrowiec I — 9.

⁷⁹ AP w Krakowie, IT, Varia nr 275 (Miechów); J. Wiśniewski, *Dekanat opoczyński 1913*, s. 339 (Żarnowiec).

⁸⁰ AP w Poznaniu, Wielichowa I — 8; AP w Krakowie, IT, Varia nr 275 (Opatowiec); AP w Poznaniu, Krobia I — 36, s. 148-155 (sąd grodzki poznański).

⁸¹ Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 438 (Andrzejów); AP w Łodzi, III — 224/1: Archiwum m. Jeżowa 1792-1793, nr 335.

⁸² AP w Krakowie, IT, Varia nr 270.

⁸³ Z. Kulejewska-Topolska, o. c., s. 139: spór miasta z klasztorem

tylko pomiędzy mieszczanami, jak np. spór mieszkańców Sławkowa (1791) i Skały (1792)⁸⁴.

Są to dowody, które uzasadniają opinię, że w XVIII w. dawne bariery, istniejące na drodze do uzyskania wyroku w asesorii, nie odgrywały już w odniesieniu do większości miast duchownych większej roli. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż ze strony części tych miast pojawiły się w okresie Sejmu Czteroletniego wnioski o rozciągnięcie na nie prerogatyw nowego prawa o miastach wolnych⁸⁵.

ad e) Do dzisiaj wiele znaków zapytania budzi status prawny znacznej części jurydyk⁸⁶. Jak wiadomo, wśród jurydyk warszawskich w 1757 r. prawo apelacji do asesorii z nadania dziedzica uzyskało Bielino⁸⁷. Warto też wspomnieć o tamtejszej jurydyce, nazywanej Ordynacką. Jej prawa miejskie bowiem wyraźnie wzorowane były (1776) na prawach Starej Warszawy⁸⁸. W odniesieniu do jurydyki lubelskiej św. Mikołaja na Czwartku zachował się interesujący zapis źródłowy, który mówi, że przed Komisją Boni Ordinis była rozpatrywana sprawa owej jurydyki przeciwko jej panu — proboszczowi ks. Zbrożkowi i dzierżawcy dochodów probostwa niejakiemu Matelskiemu⁸⁹.

Duże różnice w zakresie uprawnień odwoławczych obserwować można wśród jurydyk krakowskich. Bardziej uprzywilejowane pod tym względem wydają się jurydyki miejskie: Błonie i Garbary. W XVIII w. ich magistraty i mieszkańcy występowali kilkakrotnie w charakterze stron procesowych przed sądem królewskim⁹⁰. Wśród innych tamtejszych jurydyk (szlacheckich i duchownych) można zauważyć pewne tendencje emancypacyjne, wyrażające się w tym, że ich mieszkańcy często kierowali swe skargi i odwołania do grodu lub sądu miejskiego krakowskiego z pominięciem sądu dominialnego⁹¹. Było to silnie zwalczane przez właścicieli jurydyk⁹². O podobnych tendencjach wspominają źródła

w Trzemesznie w związku z podwyższeniem robocizny (odwołanie do administratora dóbr).

⁸⁴ AP w Krakowie, IT, Varia 279.

⁸⁵ W. Smoleński, o. c., s. 89; L. Finkel, *Bibliografia historii Polski*, Warszawa 1956, t. I, s. 297: Podanie miast duchownych do sejmu o rozciągnięcie prawa.

⁸⁶ Por. J. Mazurkiewicz, *Jurydyki lubelskie*, Wrocław 1956, s. 12-15.

⁸⁷ Prawo to wzorowane było na innych tego rodzaju przywilejach dziedziców, normujących kwestię odwołań do asesorii w przypadkach naruszenia przez pana miasta praw miejskich.

⁸⁸ S. Pazyra, o. c., s. 127, 131.

⁸⁹ J. Mazurkiewicz, *Jurydyki lubelskie*, s. 75.

⁹⁰ AP w Krakowie, Jurydyki krakowskie, Jurydyka miejska Błonie, Dokumenty, s. 72 (1749); Jurydyka miejska Garbary — Dokumenty, s. 93 (1739), 94 (1774).

⁹¹ Ibidem, Jurydyka Wygoda (szlachecka). Jur X — 2, s. 2-12 (1759); Jurydyka Smoleńsk (duchowna): Jur XIV — 10, s. 22 (1784); Jurydyka Lubicz (szlachecka): Jur VI — 1, s. 21 (1778).

⁹² Ibidem.

tyczące się jurydyk poznańskich⁹³. Nasiliły się one — zresztą w skali całego kraju — po wejściu w życie ustawy z 18 kwietnia 1791 r. o miastach królewskich⁹⁴.

Reasumując, należy podkreślić, że w stosunku do zdecydowanej większości jurydyk interesujące nas ograniczenia odwoławcze zachowały jednak znaczenie do końca dawnej Rzeczypospolitej. Forum sądowe w asesorii lub innym niedominialnym sądzie miało w ich przypadku charakter wyjątkowy. Tendencje emancypacyjne były jeszcze zbyt słabe w jurydykach, ażeby mogły przynieść bardziej odczuwalne zmiany. Jurydyki stanowiły typowy przykład miasteczek w pełni ziemskich, uzależnionych z reguły bardzo silnie od feudałów. Poza tym większość z nich nie reprezentowała poważnej siły ekonomicznej, a magistraty w jurydykach nierzadko cechowała słabość organizacyjna i mały stopień uprawnień samorządowych.

III. W ruchu reformatorskim wieku Oświecenia w Polsce wystąpiły dążenia do polepszenia sytuacji gospodarczej i prawno-organizacyjnej miast prywatnych. W pracy zwrócono uwagę na te z nich, których celem miało być zwiększenie — ograniczonych poważnie w XVI w. — uprawnień miast w zakresie dostępu do asesorii i innych niedominialnych organów sądowych.

Choć próby te dotyczyły mniejszej części miast (poza okresem 1764 - 1781), zwłaszcza miast szlacheckich, to jednak mniejszość ta w świetle badań nie ograniczała się jedynie do miejscowości, których koncesje odwoławcze pochodziły z nadań samych dziedziców. Ich naturalnym źródłem w XVIII w. — z racji ochrony przyznanych praw — były też ustawy sejmowe, a nawet określone przywileje królewskie. Współcześnie (a i później⁹⁵) wyrażany był nawet pogląd (np. T. Ostrowski), że wystarczający tytuł do podjęcia obrony i procesu z dworem w sądzie asesorskim stanowiło ugruntowane posiadanie prawa niemieckiego.

W toku ustaleń dotyczących kilku dalszych grup miast szlacheckich i duchownych zarysował się złożony obraz rozwoju i charakteru omawianych prerogatyw. Ich zróżnicowanie pozostawało w związku z istnieniem w kraju: dawnych miast królewskich, które przeszły w ręce prywatne na drodze kupna, zamiany lub darowizny; miast zakonu jezuitów,

⁹³ AP w Poznaniu, Jurydyki poznańskie; Jur. Rybaki 1, nr 3, s. 86v (1750), s. 117v - 120 (1756); Magistrat jurydyki klasztornej Grzybowo w Gnieźnie po wejściu w życie ustawy z 18 IV 1791 r. o miastach królewskich podejmował czynności urzędowe przewidziane w nowym prawie dla miast wolnych. Ibidem, Gniezno—Grzybowo (juryd.) I — 156.

⁹⁴ Por. T. Opas, *Miasta prywatne a Rzeczpospolita*, s. 45.

⁹⁵ Na przykład J. W. Bandtkie — Stężyński, *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1851, s. 96, 136 oraz w pewnym stopniu W. Dutkiewicz, *Program do egzaminu z historii praw*, Warszawa 1863, s. 58.

przeznaczonych na fundusz edukacyjny; starych miast duchownych, nie traktowanych na ogół jako miasta natury ziemskiej; dużych i wyróżniających się miast szlacheckich oraz niektórych bardziej uprzywilejowanych jurydyk. Podziały te można by jeszcze rozszerzyć, np. o grupę miast, które zachowały w XVIII w. prawo zwracania się z apelacjami do sądów krakowskich lub do innych wyższych sądów prawa magdeburskiego (chełmińskiego) w kraju.

Jak wiemy, bardzo trudnym zadaniem było bliższe wyjaśnianie położenia prawnoprocesowego miast z dwóch ostatnich grup. W niektórych wypadkach trzeba więc było ograniczyć się tylko do przedstawienia i pełniejszego określenia problemu dotąd wątpliwego.

Pomyślnie przeobrażenia w dziedzinie spraw sądowych szczególnie są widoczne, gdy porównamy je z rzeczywistością trudną sytuacją miast prywatnych w XVII w. i początkach następnego stulecia. Mniej natomiast wydają się znaczyć, jeśli przeciwstawimy im całość programu reform miejskich i inne osiągnięcia odnośnie do ogółu miast.

W kwestii odwołań sądowych szczególnie zaszkodziła miastom, głównie zaś miasteczkom słabo rozwiniętym gospodarczo i mniej uprzywilejowanym, rezolucja Rady Nieustającej z 1781 r. Powolna konserwatywnym tendencjom nadwreżyła ona w pewnym stopniu pozytywny wkład w tę sprawę sejmu, króla, asesorii, postępowej części dziedziców i niektórych nowych lub zreformowanych instytucji państwowych. Niewątpliwie dokonane w niej prawne określenie różnic pomiędzy miastami dziedzicznymi nie oddawało skomplikowanego stanu prawnego i faktycznego w kwestii forum sądowego w asesorii tych miast.

Jak wydaje się, owe pozytywne zmiany w uprawnieniach odwoławczych miast prywatnych sugerują pewną weryfikację występującego niekiedy w nauce poglądu, że miasta te właściwie dopiero po ich przejściu pod panowanie pruskie i austriackie — w związku z reformami w duchu absolutyzmu oświeconego Fryderyka Wilhelma, Marii Teresy, Józefa II — otrzymały prawo prowadzenia sporów sądowych o naruszenie przywilejów ze swymi panami. Proces ten w dawnej Polsce zapoczątkowany został dużo wcześniej, a od czasów stanisławowskich datuje się jego większy rozwój. Rozbiory, a później upadek niepodległości sprawiły, że kontynuacja tego dzieła przeszła w inne ręce.

